№ 33

ROZMAITOŚCI Warszawskie.

NIEDZIELA 23 KWIETNIA. — DODATEK DO KORRESPONDENTA. — ROKU 1837.

EL HADSZI ABD EL-KADER BEN MAHIDDIN

(Ciąg dalszy.)

Jenerał Desmichels widząc, jak małe korzyści przynoszą najszczęśliwsze nawet w tym kraju wyprawy, wysłał znowu rozjemcę do młodego Emira, nic już nie wspominając mu o uległości, lecz tylko o pokoju. Przezorny Arab poznał, jaką korzyść osiągnąć może z chwilowego zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Władza jego nie była jeszcze wówczas tak rozszerzoną jak teraz, a do tego zbywało mu na amunicyi i broni, gdyż brzegi morskie były dlań zamknięte. Odpowiedział więc Jenerałowi Desmichels dosyć uprzejmie: że religja jego nie pozwala mu prosić Chrześcijan o pokój, ale mu nie zakazuje przyjąć go; że zatem Jenerał może mu swoje propozycyje podać, i że on z swej strony wyśle także rozjemców. Zarazem dla okazania Francuzom zaufania swego, czterech jeńców francuzkich wypuścił z niewoli.

Zawarty następnie traktat pokoju miał dwie części. Pierwsza, na korzyść Arabów, dozwalała im zakupywać w portach proch, broń i inne potrzeby wojenne; szanowanie ich religii i zwyczajów święcie zostało przyrzeczone, i prócz tego Abdel-Kader otrzymał monopol wywozu do Arzew. Wszystkie towary, pochodzące z głębi kraju, jak np. oliwa, wełna, wosk i t. p., nie mogły być przypuszczane do Oranu i Mostaganemu, ale powinny były być prowadzone do Arzew, gdzie dopiero Abdel Kader, z ajentem swoim, żydem Ben-Durand, porozumiewał się względem ceny tychże płodów. W drugiej klauzuli na korzyść Francuzów zobowiązał się Abdel Kader wstrzymać wszelkie kroki nieprzyjacielskie, zwrócić jeńców i zbiegów francuzkich, oraz dawać opiekę wszystkim Europejczykom, w głębi kraju podróżującym. Jenerał Desmichels osądził potrzebnem, zakommunikować Gubernatorowi i Ministrowi Wojny tylko drugą część tego traktatu; pierwszą zaś klauzulę ukrywał starannie. Widzimy tu, że Abdel Kader układał się z Francuzami nie jako poddany, ale jak Monarcha z równorodnem mocarstwem, i że przy tej umowie nieskończenie więcej skorzystał niż Francuzi. Ten nieszczęśliwy traktat stał się później powodem wielkiego krwi rozlewu, dwóch klęsk Francuzów i śmiertelnego ciosu ich władzy w prowincyi Oranu. Abdel Kader, który jeszcze wówczas nie był niczem więcej, jak tylko zwyczajnym partyzanckim dowódzcą, użył pokoju z Francuzami do rozszerzenia władztwa swego nad wszystkiemi pokoleniami prowincyi, i do utworzenia sił bojowych, któreby Francuzom śmiałe stawić mogły czoło.

Młody Emir jednakże kilka razy o mało co nie został strącony. Beni Ammerowie, pokolenie najliczniejsze w prowincyi Oran, nie chcieli płacić mu

haraczu. Mustafa-Ben-Ismael Kaid Duerów, Sidi-el-Aribi, el-Gomary, Szejk pustyni Angad, i inni naczelnicy, spoglądając z zawiścią na coraz bardziej wzrastającą potęgę tego młodzieńca, powstali jawnie przeciw niemu, wyrzucając mu przymierze jego z Chrześcijanami. Messa-el-Scherif, potężny Szejk pustyni Sahary, nadciągnął z licznemi hordami od południa, zapowiadając zniszczenie Francuzów i ich sprzymierzeńców, w liczbie których policzył na pierwszem miejscu syna Mahiddina. Abdel Kader uniknął tej groźnej burzy jedynie za poświęceniem całej swojej władzy, przebiegłości i talentu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

UWAGI PODRÓŻUJĄCEGO

O STANIE WIELU PAŃSTW EUROPEJSKICH,

Przez Pawła Dercsenyi.

W końcu ostatniego i w początkach teraźniejszego stulecia, bezpieczeństwo tak państw, jakoteż pojedyńczych osób, tak dalece wojnami z Francyją nadwerężone było, że przemysł i handel nie mogły tak wielkich czynić postępów, jakbyto w czasie pokoju stać się było mogło, ile że w krainie chemii i mechaniki w czasie onym najważniejsze porobiono odkrycia.

Pokój w roku 1815 przywrócił większej części Europy ową nakoniec spokojność i owe bezpieczeństwo, bez których pomyślność narodów do najwyższego stopnia rozwinąć się nie może; atoli ofiary przez ciąg dwódziesto-letnich wojen poniesione wyczerpały nie tylko skarby państw wszystkich, ale także interesa pojedyńczych familij postawiły w stanie, potrzebującym prędkiej i istotnej poprawy.

Potrzeba jest i będzie zawsze najlepszą nauczycielką tak pojedyńczych osób, jakoteż narodów, uznano zatem powszechnie, że zaradzając tej potrzebie należy przede wszystkiem handlowi i przemysłowi dać popęd. Po tem przekonaniu samo z siebie wynikło, iż wiele rządów i ludów Europy poszły drogą, mogącą obdarzyć je błogosławieństwami i bogactwami pokoju, a po której postępując nikt uboższym, a prawie każdy majętniejszym się staje.

Postępy różnych narodów na tej równie zaszczytnej jak uszczęśliwiającej drodze nie mogły być jednakowe, albowiem ich środki, jako to: fundusze, sposobność sprzedaży, produkta i t. p., wreszcie gorliwość i stopień cywilizacyi były różne, w ogule jednak bardzo znaczne uczyniono postępy i jest rzeczą pewną, że handel i przemysł w wielu krajach europejskich w ostatnich dwudziestu latach przynajmniej o tyle się powiększył, o ile dawniej zaledwo w jednem działo się stuleciu.

Zbadanie środków, najwięcej przyczyniających się do postępów tego lub owego narodu, naucza inne, czyli, jak dalece i z jakiemi odmianami mają one zastosować środki te do szczegulnych okoliczności i na własny obrócić je pożytek.

W tym zamiarze udzielam w krótkości (jak dalece na to obręb i dążność niniejszego pisma pozwala), niektórych spostrzeżeń moich, poczynionych w tym względzie w ciągu roku 1836: w Niemczech, Belgii, Francyi i Wielkiej Brytanii. Zamiar mój wymaga poprzednio małego wyboczenia od głównego przedmiotu, czemu tak ja, jakoteż czytelnicy moi poddać się musimy.

Dzieje ostatnich wieków w niewątpliwem wykryły świetle owe nauki, co we wszystkich czasach i pod każdą strefą prawdziwemi się okazują. Zastanówmy się nad niemi na chwilę.

Nigdzie bez dobrych środków komunikacyjnych nie uzyskamy trwałego bogactwa. Środki te daje nam natura za pomocą rzek i mórz, a ludzie je ułatwiają przez kanały i gościńce. Drogi komunikacyjne same jedne nie są jednak dostatecznemi, Hiszpanija bowiem i Portugalija więcej niż przez lat 200 niesłychane gromadziły skarby, a jednak mimo mórz swoich są ubogiemi. Sycylija, lubo ma tak sprzyjające *insularne* położenie i aczkolwiek częściowo bezprzykładnie jest żyzną, nie została przecież bogatą. Wenecyja i Genua zatrzymały swoje gościńce morskie, lecz straciły skarby przod-

ków, przyzwyczaiwszy się więcej do zbytków i przepychu, niżli do pracy i nauki, podczas gdy Holandyja przy pilności i oszczędności mieszkańców swoich, mimo małego kawałka ziemi, który zajmuje, w każdym względzie bardzo ważnym stała się krajem; podczas gdy Belgija, mimo straty poniesionej przez odłączenie się od Holandyi, tak widocznie, li skutkiem przemysłowości swojej, w dobry byt wzrasta.

Gdyby kto z tego nie zupełnie jeszcze przekonał się, że pilność i zapobiegliwość narodu, więcej niźli jego jeograficzne położenie i inne przyrodzone korzyści, do dobrego przyczyniają się bytu, ten niech pomni na to, że Lombardyja bez żeglugi stała się najbogatszym krajem na ziemi, ponieważ jej ludność naukę zwilżania pól i łąk, i produkowanie na wielką stopę jedwabiu, do mistrzowskiej doprowadziła doskonałości; niech pomni na to, że tak bardzo od wszystkich mórz oddalone Czechy, w ostatnich latach dwudziestu, w dobrem mieniu i kulturze, olbrzymie uczyniły postępy, albowiem znaczniejsi posiadacze dóbr w tym kraju pilność uboższych dobrym prowadząc torem, nauczali i wspierali lud prosty; wreszcie niech zważy, jak dalece postępy Prus, mimo dawniejszych niepomyślnych stosunków i nieurodzajności znacznej części kraju, li w skutek gorliwie i dobrze zastosowanych wiadomości, od całej Europy nadzwyczajnemi uznane zostały.

Że Anglija, Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Lombardyja, Holandyja, Belgija, Czechy i Prusy w jednym czasie najwidoczniejsze w dobrem mieniu porobiły postępy, to dowodzi także, iż byt dobry narodów może szybko wzrastać i pod różnemi nawet formami rządu.

Jest przeto rzeczą niezaprzeczoną, że dobry byt ludów zawisł szczegulnie od stopnia pilności i przemysłu, z jakiemi korzyści rozmaitych stosunków wedle sił własnych na swoj pożytek obracać umieją.

Przemysł Anglii wyprzedza przemysł stałego lądami tam z przezornością, oraz z dobrym postępując wyborem, najwięcej nauczyć się możemy; nie robiąc zatem żadnych dalszych wyboczeń, przed innemi stan Anglii zbadajmy.

Bogactwo narodowe Wielkiej Brytanii stosunkowo dopiero w najnowszych czasach najwidoczniejsze zrobiło postępy. Skarb w dawniejszych wiekach w tak opłakanym był stanie, że pod Karolem II musiano wstrzymać wypłatę długu państwa, wtedy tylko 1,328,526 funt. szt. wynoszącego. Ten dług państwa wzrósł roku 1763, przy zawarciu pokoju z Hiszpaniją, na 143 mil. funt. szt., a roku 1783, po stracie północno-amerykańskich osad, wynosił 240 mil. funt. szt. Roku 1801 drożyzna, podatki wszelkiego rodzaju i ów już 451 mil. wynoszący dług państwa, przyprowadziły naród angielski do stanu rozpaczy. Nareszcie r. 1815 pokonano Francyję po raz drugi, ale w końcu roku tego była Wielka Britanija juz obciążona długiem narodowym 792 mil. funt. szt., a licząc do tego skarbowy dług Irlandyi 127 mil. funt. szt., ogółem dług jej wynosił 919 mil. funt. szt., to jest około 36,760 mil. złp. Oprócz tego taksa na ubogich wynosiła rocznie 280 mil. złp. Nie wszędzie przytem były bite gościńce, i tak np. na najważniejszem paśmie Anglii, z Londynu ku Irlandyi przez Waliję i Holyhead, nie było bitego gościńca. Kanały także nie były wtedy powszechnie zaprowadzone, gdyż do częstszego ich zakładania, ledwie na lat 50 przed tem, pierwszy Książę Bridgewater kanałem swoim koło Liwerpoolu dał popęd.

Do tych wszystkich okoliczności przydajmy jeszcze nieodzowne skutki tego bezprzykładnego zadłużenia państwa, przydajmy i to, że gdy ostatecznie zawarty pokój handlowi i przemysłowi tak odmienny nadawał kierunek, i przez to stawał się przyczyną wieloletnich przeszkód i nieprzyjemności, a przykre położenie kraju wzrastało jeszcze przez równoczesne uwolnienie od służby wielu tysięcy majtków i żołnierzy, łatwo pojmiemy, jak wtedy tylu, z resztą tak jasno rzeczy widzących mężów, przepowiadać mogło wkrótce zajść mające bankructwo Wielkiej Brytanii i jak mogło w tak częstych niszczeniach machin przez robotników przy fabrykach wykonywanych, oraz w innych złych znakach onego czasu, upatrywać zaród prędkiego

rozprzężenia tak przemysłowych jakoteż handlowych stosunków.

Od tej epoki tylko 21 lat upłynęło, a długi państwa nadzwyczajnie się pomniejszyły; najuciążliwsze podatki bądź zniesiono, bądź pomniejszono; taksa na ubogich w przeciągu ostatnich lat kilku staje się co rok mniejszą o 80 mil. złp., i jest nadzieja, że po upływie lat dwudziestu całkiem ustanie. Ludność stolicy powiększyła się o więcej, jak o pół milijona, a w miastach fabrycznych przyrosłszy w progresyi jeometrycznej, w wielu z nich sięga 100, 200 do 300,000 ludzi, znajdujących zarobek i dostaczne pracy swojej wynagrodzenie. W Paisley koło Glasgowa, w więzieniu za długi, zeszłego sierpnia ani jeden dłużnik nie siedział, lubo Glasgow ma 100,000 fabrycznych robotników, licząc do tego i żywionych przez nich członków ich rodzin. (Obacz *Allgemeine Zeitung* z dnia 7 sierpnia 1836.) Now miasta fabryczne, ciągle, jakby mocą czarodziejską, powstają w najrozmaitszych częściach kraju. Najdoskonalsze gościńce, niezliczone kanały, przepysznie i trwale budowane mosty, 100 krótkich kolei żelaznych dla pojedyńczych kopalni węgli, przerzyna kraj we wszystkich kierunkach. Ostatni Parlament usankcyjonował 33 bilów do zakładania większych kolei żelaznych, mimo tylu innych, na których budowę dawniejsze Parlamenty zezwoliły, a li nad koleją żelazną między Londynem i Birminghamem pracuje dziennie jedenaście tysięcy ludzi. Na wszystkich kierunkach dostać można każdej chwili najlepszego prywatnego pocztowego, jakoteż publicznego powozu (powozów zwanych *Mail* i *Steach*), a wszystkie na jednę godzinę, nawet po bardzo górzystach okolicach przeszło dwie mile niemieckie odbywają. Na wszystkich rzekach i ze wszystkich wybrzeży można każdego czasu za pomocą statków parowych, prędką, i tanią mieć przeprawę. Żegluga statkami parowemi tak nadzwyczajnie rozszerzoną zostaje, że np. teraz wiele okrętów budują, z których każdy dostanie machinę parową takiego ogromu, jakiego potrzeba będzie do przewożenia wielkiej masy węgl kamiennych Ztąd jest nadzieja, że zacząwszy od następnej wiosny, żegluga do Ameryki, teraz prawie dni trzydzieści trwająca, na przyszłość w dniach ośmiu będzie mogła być wykonaną. Każde, jakkolwiek małe miasteczko ma wygodne bruki, tanie oświetlenie gazem, ładne kościoły, dobrze urządzone domy zajezdne, czyste wygodne budynki, zgoła wszystkie niezaprzeczone znamiona dobrego bytu. Cała Anglija i Szkocyja przepełnione są szpitalami, naukowemi i edukacyjnemi domami, i zakładami użytecznemi wszelkiego rodzaju, które powstały i utrzymują się za pomocą składek dobrowolnych. Okazałe zamki z parkami, ładne pałacyki wiejskie z pełnemi smaku ogrodami, przyozdabiają, szczegulnie samą Angliję, daleko liczniej, jak każdy inny kraj europejski.

Przy domach zajezdnych na gościńcu i we włościach przed każdą prawie chatą, z staniesz czysto utrzymywany ogródek z kwiatami i porządną drogę do bramy; w każdem okienku ujrzysz kilka wazonków z kwiatami, a ta baczność na przedmioty szlachetniejszej rozrywki niezbicie dowodzi, że w Anglii najniższa nawet klasa ludu rzeczami niezbędnemi do życia, wygodnie jest zaopatrzoną.

Te miłe obrazy przedstawia Anglija i Szkocyja każdemu podróżującemu, który stan tych krajów ze spokojną, wolną od przesądów bezstronnością, zbadać usiłuje. Że w politycznych walkach stronnictw objawia się tam osobista duma, samolubność i próżność z ich wszystkiemi występnemi skutkami, nie odbiera to zasługi tak kwitnącemu z resztą stanowi narodu, ponieważ pomienione błędy właściwe są naturze ludzkiej w ogule, a szczegulniej Anglii, podczas gdy jej dobre własności rzadko gdzie indziej może tak są powszechnie rozgałęzione.

(Dokończenie nastąpi.)

SZARADA.

Drugie z trzecią z drzewa, z ziemi utworzyć się dadzą,
Pierwsze z trzecią okryć mogą a nawet i zdradzą;
Wszystkie chociaż w domach mamy,
Lecz i w lasach spostrzegamy.